

## **Sygn. akt III Ca 738/19**

### **UZASADNIENIE do punktów 2/. i 3/. wyroku**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2019 r., w sprawie z powództwa M. J. (prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Zastępcze.pl (...) w S.) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1/. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. J. (prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Zastępcze.pl) kwotę 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lutego 2016 roku do dnia zapłaty,

2/. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. J. (prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Zastępcze.pl) kwotę 2.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

3/. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 333,43 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości.

Skarżąca wydanemu orzeczeniu zarzuciła:

1/. w przedmiocie uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego:

a/. naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasady wszechstronności, co skutkowało poczynieniem nie swobodnej lecz dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i nie popartej wiadomościami specjalnymi oceny materiału dowodowego, a wyrażające się poczynieniem przez Sąd I instancji błędnego ustalenia, zgodnie z którym niezbędnym i obiektywnie uzasadnionym czasem potrzebnym do naprawy uszkodzeń S. (...) (dalej: (...)) po kolizji z dnia 11 grudnia 2015 r. oraz niezbędnym okresem najmu pojazdu zastępczego, był okres 52 kolejnych dni kalendarzowych, tj. od 12 grudnia 2015 r. do dnia 1 lutego 2016 r., podczas gdy:

- ustalenie czasu niezbędnego do naprawy pojazdu wymaga wiadomości specjalnych, a zgodnie z opinią biegłego, której Sąd w swych rozważaniach nie uznał, udowodniono, że czas najmu określony przez pozwanego był zasadny, tzn. uzasadniony czasem potrzebny na przeprowadzenie kompleksowych prac naprawczych wynosił 40 kolejnych dni roboczych, w tym 8 dni (...);

- naprawa pojazdu S. mogła rozpocząć się już po przeprowadzeniu oględzin podstawowych przez pozwanego, warsztat mógł przystąpić do naprawy uszkodzonego pojazdu, a nie zwlekać z jego naprawą, argumentując to czasem oczekiwania na zatwierdzenie kosztorysu, co wskazał biegły w opinii (str. 20);

- dodatkowo powód wskazuje, że po otrzymaniu zatwierdzonego kosztorysu w dniu 21 grudnia 2015 r., dopiero 23 grudnia 2015 r. dokonano weryfikacji uszkodzeń i zgłoszono wniosek o dodatkowe oględziny, co według pozwanego było nakierowane na przedłużenie naprawy (między innymi z uwagi na zbliżający się wolny od pracy okres świąteczny). W opinii biegłego odniesiono się do tej sytuacji i wskazano, że brak jest potwierdzenia tej okoliczności w aktach szkody poza harmonogramem przedłożonym przez warsztat naprawczy. Biegły ocenił to opóźnienie jako nieuzasadnione, zważywszy na to, że naprawy podjął się warsztat profesjonalnie trudniący się i doświadczony w tego typu sprawach. Zgłoszenie oględzin dodatkowych przez warsztat było niezasadne, a okres ten nie pozostawał w związku ze szkodą. Skoro zatem profesjonalny warsztat zgłosił uszkodzenia dodatkowe nie pozostające w związku ze szkodą, okres ten należy uznać za nieuzasadniony i nieobciążający pozwanego, albowiem warsztat powinien był rozpocząć naprawę niezwłocznie po zatwierdzeniu kosztorysu przez pozwanego;

- biegły stwierdził także, że dodatkowe uszkodzenia, opóźniające naprawę pojazdu S., nie były rozległe, warsztat mógł je zgłosić pozwanemu poprzez przesłanie dokumentacji fotograficznej;

- dodatkowo, jak wskazano w opinii biegłego, brakuje w aktach sprawy (poza przedłożonym przez warsztat harmonogramem, stanowiącym dokument prywatny, nie stanowiący wystarczającego materiału dowodowego) dokumentu zamówienia części zamiennych do pojazdu, zatem nie ma uzasadnienia tak długiego i niepopartego doświadczeniem życiowym oczekiwania na ich dostarczenie; biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie i posiada wiedzę o tym ile trwa typowy okres dostarczenia części;

- ponadto po oględzinach dodatkowych ujawniono jedynie uszkodzenie prowadnicy lewego zderzaka, a z przedłożonych dokumentów wynika, że wcześniej, przed dodatkowymi oględzinami nie zamówiono nawet głównych części zamiennych, których potrzeba wymiany była stwierdzona wcześniej. Okoliczności te jednoznacznie wskazują na celowe wydłużanie okresu naprawy przez warsztat, co nie powinno obciążać pozwanego;

- naprawę przeprowadzał profesjonalny warsztat specjalistyczny, zawodowo trudniący się naprawą pojazdów;

- zamówienie części mogło i powinno nastąpić niezwłocznie po przesłaniu zatwierdzonego kosztorysu, tj. nie później niż 21 grudnia 2015 r.;

b/. naruszenie prawa materialnego poprzez naruszenie art. 361 § 1 k.c. w z art. art. 362 k.c. i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w z w. z art. 354 § 2 k.c. poprzez zarówno błędną wykładnię pierwszego z przepisów i niezastosowanie pozostałych z nich, co sprowadzało się do uznania, że:

- w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą z 11 grudnia 2015 r. pozostawał okres najmu pojazdu zastępczego w okresie od 12 grudnia 2015 roku do 15 grudnia 2015 roku, albowiem we wspomnianym okresie poszkodowany uniemożliwił pozwanemu jakiegokolwiek czynności likwidacyjne, beztrąsko korzystając z pojazdu zastępczego; zachowanie to jest oczywiście nielojalne i nieprawidłowe, a jego skutki nie powinny obciążać pozwanego;

- w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą z 11 grudnia 2015 r. pozostawał okres najmu pojazdu zastępczego wygenerowany przez zwłokę warsztatu naprawczego z zamówieniem głównych części zamiennych aż do dodatkowych oględzin, pomimo otrzymania zatwierdzonego kosztorysu, zwłaszcza, że na dodatkowych oględzinach ujawniono jedynie uszkodzenie prowadnicy lewej zderzaka P, co stosownie do wydanej opinii biegłego nie powinno skutkować zatrzymaniem naprawy pojazdu, gdyby warsztat działał w sposób modelowy i profesjonalny;

- w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotową szkodą pozostaje okres najmu pojazdu zastępczego wygenerowany w okresie pomiędzy 29 stycznia 2016 roku i 1 lutego 2016 roku (kiedy to zwrócono pojazd zastępczy), co jawi się jako nieprawidłowe skoro naprawa zakończyła się w dniu 29 stycznia 2016 roku i to właśnie w tym dniu pojazd zastępczy winien być zwrócony; nie wykazano przynajmniej żadnych okoliczności, które uzasadniałyby zwłokę w tej czynności do dnia 1 lutego 2016 roku;

2/. w przedmiocie uzasadnionej stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego:

c). naruszenie przepisów prawa procesowego, przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej i logicznej oceny materiału dowodowego, tj. zaniechaniu przeprowadzenia wyprowadzenia właściwych wniosków z dokumentu Ogólnych Warunków Najmu pojazdu wypożyczalni AutoZastępcze.pl; w przypadku zainteresowania Sądu Rejonowego wspomnianym dokumentem możliwe byłoby ustalenie w stanie faktycznym, że umowa pomiędzy powodem i poszkodowanym przewiduje m.in.:

- nieograniczoną odpowiedzialność najemcy zdefiniowaną w pkt III ust. 5 (...) wszelka odpowiedzialność za pojazd oraz jego użytkowanie przez kierowcę spoczywa na najemcy. Najemca jest zobowiązany do pokrycia wszelkich strat spowodowanych lub wynikłych z zaniedbania kierowcy,

- zastrzeżenie, że pojazd pozostaje własnością wynajmującego i na każdą prośbę wynajmującego, bez konieczności podawania przyczyny musi zostać zwrócony zatem nie ma żadnej gwarancji, że przedmiot najmu będzie udostępniony przez cały ustalony okres (pkt III ust. 7),
- wyłączenie odpowiedzialności wynajmującego za straty spowodowane wadą mechaniczną samochodu czy też jego wyposażenia (pkt III ust. 20),
- stosownie trzykrotnej stawki dobowej najmu w przypadku zwłoki w zwrocie pojazdu powyżej dwunastu godzin (pkt IV ust. 3 (...)),
- pełną odpowiedzialność najemcy za powstałą w pojeździe szkodą w ściśle określonych sytuacjach (pkt VI ust. 2 (...)),
- materialną odpowiedzialność najemcy za uszkodzenia tapicerki, zarysowania lub wgniecenie karoserii lub kokpitu, uszkodzenia ogumienia, felg i szyb w cenach naprawy w autoryzowanej stacji serwisowej (pkt VI ust. 3 (...)),
- prawo do obciążenia najemcy kosztami przestoju pojazdu spowodowaną uszkodzeniami wywołanymi przez najemcę oraz kosztami naprawy, które nie zostaną pokryte z ubezpieczenia pojazdu (pkt VI ust. 4 (...)).

Wnioski poczynione w tym kierunku stoją natomiast w sprzeczności z treścią uzasadnienia, gdzie wskazano, że warunki najmu zaproponowane przez ubezpieczyciela nie odpowiadały mu (poszkodowanemu) ze względu na to, że umowa przewidywała udział własny w razie szkody i brak gwarancji, iż najem będzie trwał do momentu odzyskania pojazdu, tym samym wszechstronna i logiczna ocena materiału dowodowego prowadziłyby do konkluzji, że z perspektywy przedstawionych propozycji najmu tej, która była przedstawiona przez pozwanego nie można by uznać za mniej korzystną, zatem skorzystanie z propozycji powoda prowadziło do nieuzasadnionego powiększenia rozmiarów szkody;

d). naruszenie przepisu prawa materialnego przez naruszenie art. 361 § 1 k.c. w związku z jego błędnym zastosowaniem oraz art. 362 k.c. i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie powoda dochodzone pozvem w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego, stanowi normalne następstwo zdarzenia z dnia 11 grudnia 2015 r., w sytuacji gdy:

- poszkodowany miał możliwość bezpłatnego skorzystania z pojazdu zastępczego zaoferowanego przez pozwanego oraz został poinformowany o przyjętej u ubezpieczyciela maksymalnej stawce za najem pojazdu zastępczego, w przypadku gdyby chciał skorzystać z najmu wybierając jedną z wypożyczalni działających na rynku,
- propozycja pozwanego polegająca na bezpłatnym udostępnieniu pojazdu zastępczego nie powodowała dodatkowych kosztów po stronie zobowiązanego do naprawienia szkody, a jednocześnie odpowiadała potrzebom poszkodowanego w związku z czasowym brakiem możliwości korzystania z własnego pojazdu,
- na poszkodowanym ciąży obowiązek współdziałania w minimalizacji szkody, jeśli więc odmowa takiego współdziałania należy ocenić w kategoriach przyczynienia się do zwiększenia szkody,
- tym samym nie sposób przyjąć za Sądem Rejonowym, aby wydatek w zakresie czynszu najmu w kwocie 300 zł za dobę pozostawał niezbędny i konieczny dla zniwelowania skutków kolizji drogowej z dnia 11 grudnia 2015 r. oraz aby dochodzone pozvem roszczenie pozostawało uzasadnione szkodą, która powstała wbrew woli poszkodowanego, co jest podstawowym wymogiem odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o:

1/. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach procesu za obie instancje,

2/. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu II instancji, orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako takie musi się ostać.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że apelacja mimo bardzo szerokiego i szczegółowego rozbudowania jej zarzutów w zasadzie sprowadza się do kwestionowania dwóch zagadnień, a mianowicie: a/. czasu najmu pojazdu zastępczego i b/. stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego.

Rozpoczynając od drugiego z przedstawionych zagadnień, czyli stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego, należy zwrócić uwagę, że w tym zakresie skarżący stawia w pierwszej kolejności zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Analizując podniesione zarzuty o charakterze procesowym, wskazać należy, że nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W

szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Przenosząc powyższe rozważania jurydyczne na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że w ocenie apelującego Sąd I instancji błędnie przyjął jako dzienną stawkę czynszu najmu pojazdu zastępczego kwotę 300,00 zł netto, czyli kwotę 369,00 zł brutto, podczas gdy winna ona wynieść 200,00 zł netto, czyli 246,00 zł brutto. W tym zakresie pozwany – oprócz podnoszenia okoliczności, że poszkodowany mógł wynająć pojazd oferowany przez stronę pozwaną, o czym będzie poniżej – wskazywał także, iż stawka 300,00 zł netto dziennie jest zawyżona. Zarzut ten nie jest trafny. Należy zwrócić uwagę, że – mimo wyrażenia przez biegłego opinii, iż w jego ocenie „średnia arytmetyczna” dobową stawką czynszu najmu pojazdu zastępczego (odpowiadającego klasie pojazdu poszkodowanego) będzie wynosiła 200,00 zł netto – do pisemnej opinii załączono załączniki z zestawieniami stawek różnych firm wynajmujących i wynika z nich, że stawki te są bardzo różne, w tym przekraczające kwotę 200,00 zł netto dziennie. Co więcej, sam biegły w pisemnej opinii podstawowej (k. 152 akt) już wskazuje kwotę 240,00 zł netto dziennie. Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów nie dzieląc wniosków opinii biegłego w tym zakresie (czyli, że stawka ta powinna wynosić 200,00 zł netto dziennie). Oczywiście, Sąd Okręgowy podziela generalne stanowisko judykatury, że w tych aspektach, w których dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebna jest wiedza specjalistyczna biegłego sąd powinien w głównej mierze oprzeć się na tej wiedzy. Nie oznacza to jednak, że opinia biegłego nie podlega w ogóle swobodnej ocenie sądu, jak każdy inny dowód przeprowadzony w postępowaniu cywilnym. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy – częściowo kwestionując wnioski końcowe opinii biegłego – nie przekroczył w żaden sposób granic swobodnej oceny dowodów, przy czym ocena ta nie jest dowolna, albowiem w oparciu o załączone do opinii materiały (załączniki), jak również zawarte w opinii twierdzenia można było wyprowadzić wniosek, że mieszczącą się w granicach logicznego rozumowania jest również stawka dzienna najmu pojazdu zastępczego na poziomie 300,00 zł netto dziennie.

W płaszczyźnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. chybiony jest również zarzut skarżącego dotyczący zaniechania wyprowadzenia przez Sąd I instancji właściwych wniosków z dokumentu Ogólnych Warunków Najmu pojazdu wypożyczalni AutoZastepcze.pl. (...) już okoliczność, że strona pozwana na żadnym etapie postępowania przed Sądem Rejonowym nie podnosiła zarzutów z tym zakresie (zarzut ten pojawia się dopiero w apelacji), należy zwrócić uwagę, że apelujący nie przedstawia żadnych kontrargumentów na okoliczność, jakie były konkretnie warunki najmu pojazdu oferowanego przez pozwanego, poza powoływaniem się na przedstawione warunki w ramach telefonicznej rozmowy zgłoszeniowej szkodę, gdzie pracownik pozwanego „prosił, aby stawka takiego najmu była porównywalna ze stawkami, jakie pozwany pokrywa oferując poszkodowanemu bezpłatny samochód zastępczy, tj. uwzględniając klasę uszkodzonego samochodu – 180,00 zł netto za dobę” – odpowiedź na pozew- k. 41). Trzeba zaś mieć na uwadze, że poszkodowany – jak prawidłowo konstatuje Sąd I instancji, a co nie zostało podważone przez skarżącego – potrzebował auta przede wszystkim do wożenia niepełnosprawnej córki na rehabilitację, zatem oferowany pojazd musiał być wystarczająco duży, aby zmieścić wózek inwalidzki.

Nie mogły również przynieść oczekiwanego przez apelującego skutku – co do czasu najmu pojazdu zastępczego – zarzuty naruszenia prawa procesowego poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasady wszechstronności, co skutkowało poczynieniem nie swobodnej lecz dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i nie popartej wiadomościami specjalnymi oceny materiału dowodowego, a wyrażające się poczynieniem przez Sąd I instancji błędnego ustalenia, zgodnie z którym niezbędnym i obiektywnie uzasadnionym czasem potrzebnym do naprawy uszkodzeń przedmiotowego samochodu po kolizji z dnia 11 grudnia 2015 roku, a co za tym idzie niezbędnym okresem najmu pojazdu zastępczego, był okres 52 kolejnych dni kalendarzowych, tj. od dnia 12 grudnia 2015 roku do dnia 1 lutego 2016 roku.

Nie powielając zbędnie w tym miejscu wywodów jurydycznych co do możliwości kwestionowania wyroku sądu I instancji w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 278 § 1 k.p.c., co do możliwości oceny przez sąd orzekający opinii biegłego sądowego (jak każdego innego dowodu przeprowadzonego w postępowaniu cywilnym), o czym było powyżej, należy wskazać, że spór dotyczy 12 dni najmu pojazdu zastępczego (albowiem strona pozwana akceptowała

konieczność trwania naprawy samochodu przez okres 40 dni), zatem dalsze rozważania będą dotyczyły jedynie kwestionowanych dni najmu.

Po pierwsze, należy podzielić wnioszek Sądu Rejonowego, że biegły w swojej opinii niezasadnie kwestionował pierwsze 4 dni najmu (tutaj Sąd I instancji błędnie wskazuje, że chodzi o 3 dni), tj. od dnia 12 do 15 grudnia 2015 roku, albowiem sam pozwany nie podważał, iż nie przyjmuje zgłoszeń szkody w weekendy, zaś 12 i 13 grudnia przypadają w weekend (tutaj Sąd I instancji błędnie wskazuje, że weekend przypadał w dniach 13 i 14 grudnia, co nie ma jednak znaczenia dla liczby dni najmu, które wynoszą 4). Trudno zatem czynić poszkodowanemu zarzut, że nie zgłosił szkody we wcześniejszym terminie.

Po drugie, co do czasu trwania naprawy (w tym technologicznego czasu naprawy) Sąd II instancji w całości podziela wywody jurydyczne Sądu Rejonowego. Szczególny nacisk strona pozwana kładzie tutaj na okoliczność, że pojazd mógł być naprawiany już po pierwszych oględzinach i zatwierdzeniu kosztorysu w dniu 21 grudnia 2015 roku. Należy jednak zwrócić uwagę, że kosztorys ten przedstawiono około godziny 15.00, a zatem do naprawy można było przystąpić dopiero w dniu następnym. W dniu 22 grudnia 2015 roku rzeczywiście przystąpiono do naprawy, jednakże okazało się, że zakres uszkodzeń jest większy i zgłoszono wniosek o dodatkowe oględziny, które odbyły się dopiero w dniu 8 stycznia 2016 roku. W tym miejscu należy podzielić konstatację Sądu I instancji, że obowiązkiem zakładu ubezpieczeń było ustalenie pełnego zakresu uszkodzeń już podczas pierwszych oględzin auta. Skoro nie zaszła wówczas potrzeba „rozbierania” samochodu i dopiero po przystąpieniu do naprawy wyszła na jaw konieczność dokonania dodatkowych prac nie może to obciążać poszkodowanego. Nie miał on bowiem żadnego wpływu na zakres szkody ustalony przez zakład ubezpieczeń. Poszkodowany nie miał również wpływu na fakt, że zakład ubezpieczeń dopiero w dniu 8 stycznia 2016 roku przeprowadził dodatkowe oględziny, co więcej – następnie dopiero w dniu 13 stycznia 2016 roku około godziny 14.40 przedstawił dodatkowy kosztorys. W dniu 14 stycznia 2016 roku „domówiono” części, które zostały odebrane w dniu 20 stycznia 2016 roku. Tego dnia rozebrano auto do naprawy. W dniu 21 stycznia 2016 roku przystąpiono do naprawy, która została zakończona w dniu 27 stycznia 2016 roku. Dnia 28 stycznia 2016 roku wykonano geometrię kół i w dniu 29 stycznia 2016 roku wydano pojazd poszkodowanemu. Reasumując, warsztat naprawczy niezwłocznie przystępował do naprawy po wysłaniu kosztorysów napraw przez ubezpieczyciela. Opóźnienie w naprawie wynikały zatem z opieszałości pozwanego. Należy także podzielić wnioski Sądu Rejonowego, że zakład naprawczy nie zamówił dodatkowych części przed zatwierdzeniem zakresu dodatkowych napraw przez zakład ubezpieczeń, gdyż w przypadku odmowy uznania konieczności tych napraw, części te nie byłyby potrzebne do naprawy. Zrozumiałe jest, że zakład naprawczy nie chciał ponosić tego rodzaju ryzyka. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, że warsztat mógł rozpocząć naprawę po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu, nie czekając na drugą kalkulację naprawy. Powszechnie, bowiem wiadomo, że warsztat przystępując do naprawy powinien wiedzieć, czy ubezpieczyciel zgodzi się na pokrycie jej kosztów, tym bardziej przy ujawnieniu, ewentualnych dodatkowych uszkodzeń. Pewność taką uzyskuje warsztat dopiero w momencie, w którym otrzyma od ubezpieczyciela kalkulację naprawy lub oświadczenie o zatwierdzeniu kosztorysu przygotowanego przez serwis. Taka też praktyka jest powszechnie przyjmowana, że serwis (zakład naprawczy) nie rozpoczyna naprawy uszkodzonego pojazdu bez zatwierdzenia ostatecznej kalkulacji naprawy (czy ostatecznego kosztorysu).

Po trzecie wreszcie, zasadne było zaliczenie do uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego okresu 3 dni (od dnia 30 stycznia do dnia 1 lutego 2016 roku), kiedy poszkodowany odebrał już swój samochód (co nastąpiło w dniu 29 stycznia 2016 roku). Sąd I instancji w tym zakresie nie poczynił wprawdzie wywodów jurydycznych, tym niemniej Sąd II instancji jako sąd merytoryczny miał prawo dokonać tej oceny samodzielnie. Otóż, 30 i 31 stycznia 2016 roku przypadają również na weekend, a zatem zwrot pojazdu nastąpił w pierwszym możliwym terminie, czyli w dniu 1 lutego 2016 roku (poniedziałek).

Konkludując, Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego przez 52 dni.

Biorąc pod uwagę bezzasadność zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie mogły przynieść także oczekiwanego skutku zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. w związku z jego błędnym zastosowaniem oraz art. 362 k.c. i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie powoda dochodzone pozwem w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego stanowi normalne następstwo zdarzenia z dnia 11 grudnia 2015 roku, albowiem zarzuty te były jedynie pochodną stawianych zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Należy w tym zakresie jedynie powtórzyć za Sądem I instancji, że czynsz najmu pojazdu zastępczego obejmuje okres rzeczywistej naprawy pojazdu uszkodzonego, przy uwzględnieniu normalnego toku naprawy i nie ogranicza się do okresu „technologicznie uzasadnionej naprawy” wynikającej z kalkulacji sporządzonej w systemie stanowiącym rozliczenie szkody (por. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2018 r., sygn. II Ca 1869/17). Należy także podzielić konstatację Sądu Rejonowego, że poszkodowany nie miał żadnego wpływu na czas naprawy określony przez zakład naprawczy. Trudno w takiej sytuacji obciążać go, niedokonującego samodzielnie naprawy auta, czasem naprawy dokonywanej przez warsztat (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., sygn. III CZP 84/18; wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. I Ca 232/13).

Reasumując, w orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że koszty poniesione przez poszkodowanych z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego są normalnym następstwem szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Szkada ta przejawia się w niemożności korzystania z samochodu przez każdego z poszkodowanych w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli więc poniesione zostały koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Postulat pełnego odszkodowania przemawia bowiem za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych i potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97 OSNC 1997/8/103).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając jak w punkcie 2. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, zasądzając je od strony pozwanej na rzecz powoda. Koszty te obejmują jedynie wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego radcy prawnego, a ich wysokość została ustalona w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).